

Co z Prawem?



Reformowana obrona miejsca i funkcji Prawa
w życiu nowotestamentowego wierzącego

Ronald Hanko

Co z Prawem?

Reformowana obrona miejsca i funkcji Prawa
w życiu nowotestamentowego wierzącego

Ronald Hanko

© 2020

Poniższy tekst był pierwotnie zbiorem artykułów opublikowanych w „Covenant Reformed Fellowship News” w latach 90. XX wieku (obecnie „Covenant Reformed News”). Pastor Ronald Hanko, autor tego materiału, był pastorem Covenant Reformed Fellowship (obecnie „Covenant Protestant Reformed Church”) w latach 1993–2000.

„The Covenant Reformed News” to bezpłatny miesięcznik poświęcony tematyce biblijnej i teologicznej. Po raz pierwszy ukazał się w 1992 roku i liczy ponad 400 wydań, które zostały wysłane do odbiorców na wszystkich sześciu kontynentach świata. „The News” jest również dystrybuowany przez różne kościoły w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, na Filipinach i w Irlandii. Dodatkowo, co miesiąc, tłumaczenia na język węgierski są wysyłane pocztą elektroniczną.

Jeśli czytelnik chciałby otrzymywać bezpłatnie Wiadomości co miesiąc pocztą elektroniczną lub tradycyjną (jeśli mieszka na Wyspach Brytyjskich), prosimy o odwiedzenie strony <https://cprc.co.uk/covenant-reformed-news-sign-up/> lub wysłanie wiadomości e-mail do wielbnego Angus Stewarta pod adresem pastor@cprc.co.uk.

Poprzednie wydania News można przeczytać online pod adresem <https://cprc.co.uk/covenant-reformed-news/>

Cytowane tutaj fragmenty Pisma Świętego pochodzą z Biblii Króla Jakuba (autoryzowanej).

Oryginalną okładkę zaprojektował David Hutchings.

Tłumaczenie na j. polski Robert Jarosz

SPIS TREŚCI

Wstęp	1
Jakie są różne rodzaje prawa Starego Testamentu?	3
Dlaczego wprowadzono Prawo cywilne/ceremonialne?	5
Prawo jako nasz nauczyciel	8
Czy Cywilne/Ceremonialne Prawo nadal obowiązuje?	10
Trwałość prawa moralnego	11
Prawo moralne i natura Boga	14
Czy Adam miał Prawo Moralne?	16
Jaka jest funkcja prawa dzisiaj?	18
Czym jest antynomizm?	20
Zasada życia i metoda potępienia	22

Wstęp

Jaki jest związek między Prawem cywilnym/ceremonialnym a Prawem moralnym? Co Paweł ma na myśli, mówiąc, że Prawo ma działać jako „nauczyciel”, który ma nas doprowadzić do Chrystusa? Czy jest to funkcja Prawa moralnego dzisiaj? Które Prawo obowiązywało Żydów w ekonomii Starego Testamentu, aby uświadomić im ich potrzebę Zbawiciela – Prawo cywilne/ceremonialne, Prawo moralne, czy oba?

Czy Prawo dane Adamowi było w istocie tym samym, co Dziesięć Przykazań [Dekalog] i to streszczenie podane przez Pana Jezusa w Ewangelii Mateusza 22:37-40? Czy Prawo jest regułą życia, czy metodą potępienia? Jakie są dwa przymierza w Liście do Galatów 4:22-31 i jaki mają one związek z przymierzem łaski? Czy Prawo jest częścią przymierza łaski w tych wersetach? I czym jest antynomizm?

Oczywiste jest, że kwestia miejsca i funkcji Prawa jest dla wielu osób trudną kwestią, a wśród chrześcijan występują znaczne różnice w poglądach na temat Prawa.

Z jednej strony są tacy, którzy uważają, że Prawo Mojżeszowe, w tym Prawo moralne (Dziesięć Przykazań), nie ma miejsca w Nowym Testamencie. Jako dowód powołują się na takie fragmenty jak Rzymian 6:15 i Galacjan 3:10. Twierdzą, że jeśli chrześcijan obowiązuje jakiekolwiek prawo, to tylko „nowe” prawo lub „nowe przykazanie” dane nam przez Jezusa (J 13:34), choć nawet ono jest różnie definiowane przez różnych ludzi.

Są też tacy, którzy uważają, że niektóre z Dziesięciu Przykazań są wiążące, ale tylko te, które są wyraźnie wymienione w Nowym Testamencie. To, ich zdaniem, wyklucza czwarte przykazanie (dotyczące szabatu) jako obowiązujące w Nowym Testamencie.

Z drugiej strony, istnieją dziś tacy, którzy nauczają, że niektóre lub wszystkie prawa cywilne Starego Testamentu obowiązują

chrześcijan Nowego Testamentu. Osoby te zazwyczaj nazywają siebie teonomistami lub rekonstrukcjonistami.

Wreszcie, istnieje tradycyjne nauczanie Kościoła Reformowanego i Prezbiteriańskiego, które głosi, że chociaż Prawa cywilne i ceremonialne zostały uchylone i nie są już wiążące dla chrześcijan Nowego Testamentu, to Prawo moralne nadal obowiązuje wszystkich chrześcijan Nowego Testamentu.

Jednak nawet w tym przypadku nie ma zgody co do funkcji Prawa moralnego.

Nie zamierzamy rozpatrywać każdego pytania osobno, lecz zająć się biblijnym nauczaniem dotyczącym Prawa w sposób bardziej systematyczny, aby było ono jak najbardziej jasne i wyczerpujące. Mamy nadzieję, że w ten sposób uda się ostatecznie odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Zdając sobie sprawę z ogromnych różnic między chrześcijanami w kwestii Prawa, nie oczekujemy, że wszyscy się z nami zgodzą. Ufamy jednak, że nasi czytelnicy wysłuchają nas cierpliwie, przeanalizują nasze argumenty, tak jak my to robimy w świetle Słowa Bożego, i napiszą do nas z dalszymi pytaniami i komentarzami.

Niech Bóg prowadzi nas w studiowaniu Jego Prawa.

Jakie są różne rodzaje prawa Starego Testamentu?

Chcemy poruszyć kwestię całościową różnic między Prawem moralnym (Dziesięcioma Przykazaniami) a Prawem cywilnym i ceremonialnym oraz wzajemnych relacji między nimi.

Prawo cywilne to zbiór przepisów prawnych mających zastosowanie w codziennym życiu Izraelczyków. Obejmowało ono: prawa dotyczące żywności, rolnictwa, wojny, zdrowia, ziemi, przestępczości i innych tego typu kwestii.

Prawo ceremonialne to zbiór przepisów regulujących życie religijne Izraela. Zawierało prawa dotyczące kapłaństwa, ofiar, przybytku (a później świątyni), ceremonialnych oczyszczeń, świąt religijnych itp.

Różnica między wszystkimi prawami cywilnymi i ceremonialnymi a Dziesięcioma Przykazaniami jest oczywista. Wynika to przede wszystkim ze sposobu, w jaki Prawo zostało nadane na Górze Synaj. Tylko Dziesięć Przykazań zostało wypowiedziane przez samego Boga ze szczytu góry, w obecności ludu i tylko one zostały wyrzeźbione na kamiennych tablicach i umieszczone w Arce Przymierza.

Ale nawet Nowy Testament wyraźnie wskazuje, że te prawa są różne. W kilku miejscach, gdzie wspomniane jest Prawo (Rzym. 13:8-9; Jakuba 2:8-12), wymienione są również różne z Dziesięciu Przykazań.

Zgodnie z tymi fragmentami to one są Prawem.

Nigdy nie wolno zapominać o tej różnicy pomiędzy Dziesięcioma Przykazaniami a resztą Prawa Mojżeszowego podczas dyskusji na temat Prawa.

Niemniej jednak Prawo moralne Dziesięciorga Przykazań i reszta Prawa Mojżeszowego są ze sobą ściśle powiązane. Relacja ta jest następująca: Prawo cywilne/ceremonialne jest zastosowaniem Dziesięciu Przykazań do życia Izraela w ziemi Kanaan. Prawo ceremonialne jest przede wszystkim zastosowaniem pierwszej tablicy Prawa moralnego, a Prawo cywilne – zastosowaniem drugiej tablicy.

Związek ten jest oczywisty w samych przepisach. Na przykład przepisy dotyczące „miast schronienia” i „mściciela krwi” stanowią oczywiste zastosowanie szóstego przykazania: „Nie zabijaj”.

To właśnie w tej relacji ujawnia się prawdziwa różnica między Prawem moralnym a Prawem cywilnym/ceremonialnym. Prawo moralne ustanawia trwałe i niezmiennie zasady Prawa Bożego, podczas gdy liczne przepisy Prawa cywilnego/ceremonialnego miały zastosowanie wyłącznie do Izraela, Kanaanu i tamtejszego życia rolniczego i miały charakter tymczasowy.

Podobnie, zasady Prawa moralnego dotyczą rzeczy, które w oczach Boga są zawsze dobre lub złe. Przepisy Prawa cywilnego/ceremonialnego dotyczą rzeczy, które same w sobie nie są dobre ani złe. Na przykład, nie ma nic właściwie złego w oraniu wołem i osłem. Może to nie być mądre, lecz samo w sobie nie jest złe.

Dlaczego wprowadzono Prawo cywilne/ceremonialne?

Prawo cywilne/ceremonialne to zbiór tymczasowych przepisów, których Bóg używał do nauczania Jego starotestamentowego ludu przestrzegania niezmiennych i fundamentalnych zasad Prawa, podsumowanych w Dziesięciu Przykazaniach. W podobny sposób my posługujemy się zasadami dotyczącymi rzeczy, które same w sobie nie są dobre ani złe, żeby uczyć nasze dzieci tego, co jest dobre, a co złe w oczach Boga.

Na przykład, mówimy, że nasze dzieci mogą zjeść tylko jedną słodycz po podwieczorku – nie dlatego, że dwie są złe, lecz dlatego, że chcemy nauczyć je unikania nieumiarkowania, braku samokontroli i obżarstwa (które są grzechami). Zatem Prawo służy do nauczania Prawa, tak jak w Starym Testamencie.

Dla dalszego wyjaśnienia rozważmy Galacjan 4:1 i następne. Dowiadujemy się tam, że Kościół Starego Testamentu był „synem” i „dziedzicem” Boga, lecz traktowany był jak niewolnik, ponieważ Stary Testament był czasem jego dzieciństwa (ww. 1-3).

W owych czasach dzieciństwa, Kościół był w niewiele lepszej pozycji od niewolnika, gdyż podlegał opiece i władzy Prawa. Dziecko w tamtych czasach było oddawane pod opiekę i zwierzchnictwo domowego niewolnika zwanego pedagogiem („nauczycielem” w Gal. 3:24) i dlatego, mimo że było synem i dziedzicem, pod względem swojej pozycji niewiele różniło się od najniższego z niewolników. Kościół Starego Testamentu znajdował się w tej samej sytuacji.

To Prawo, zwłaszcza Prawo cywilne/ceremonialne, pełniło funkcję jego pedagoga. Rządziły nimi niezliczone regulacje prawne, tak jak pedagog rządził życiem dziecka w tamtych czasach. To było jego „niewolą”.

Prawo cywilne/ceremonialne jest nazywane „żywiołami świata” w 4:3, a „słabymi i nędznymi żywiołami” w 4:9. To, że te wyrażenia odnoszą się do prawa cywilnego/ceremonialnego, wynika jasno ze wzmianki o „dniach, miesiącach, czasach i latach” w 4:10). Jest ono opisane jako słabe, nędzne i światowe właśnie dlatego, że nie było trwałe jak Prawo moralne, a ponieważ było jedynie zastosowaniem Prawa moralnego dla życia Izraela na świecie.

Niemniej jednak Kościół Starego Testamentu potrzebował tych praw, ponieważ był jeszcze w powijakach. Nie „nauczył się” jeszcze Prawa moralnego. Nie miał Prawa moralnego wypisanego w swoim sercu (Hebr. 8,8-10) i dlatego musiał podlegać niezliczonym zewnętrznym zasadom i regulacjom. Prawo cywilne/ceremonialne spełniało zatem dobrą funkcję, ukazując i nauczając Izraela głębszych zasad Prawa moralnego.

Być może jesteśmy w stanie to zrozumieć, myśląc o naszych własnych dzieciach. Kiedy są małe, one również muszą być pod jarzmem wszelkiego rodzaju „słabych i światowych” zasad, gdyż nie nauczyły się, co jest dla nich dobre, a co złe. Nie wiedzą na przykład, że jedzenie samych słodczy jest niezdrowe i żarłoczne; dlatego ustalamy zasady dotyczące tego, ile słodczy mogą jeść – być może, jak już powiedzieliśmy, mogą zjeść tylko jedną słodczy po herbacie. Przepisy prawa cywilnego/ceremonialnego są tego samego rodzaju.

Te zasady wymagają od naszych dzieci rzeczy, które same w sobie nie są ani dobre, ani złe (nie ma nic niemoralnego w dwóch cukierkach po herbacie). Ale my tworzymy takie słabe i świeckie zasady, aby nauczyć je umiaru, samokontroli i dobrych nawyków żywieniowych. W ten sam sposób Prawo

cywilne/ceremonialne uczyło Izraela „głębszej zasady” prawa moralnego poprzez zasady i regulacje dotyczące rzeczy, które same w sobie nie były dobre czy złe.

Kiedy nasze dzieci dorosną, mamy nadzieję, że nauczą się umiaru i samokontroli, a wtedy zrezygnujemy z zasady dotyczącej tego, ile słodczy mogą zjeść.

Mają „wypisane w sercach” prawo moralne umiarkowania i samokontroli, dzięki czemu wiedzą, bez wielu reguł, co jest dla nich dobre, a co złe – albo przynajmniej taką mamy nadzieję.

W ten sposób Bóg postępował ze swoim Kościołem. Kiedy Kościół, dzięki przyjściu Chrystusa i działaniu Ducha Świętego, osiągnął dojrzałość, posiadając Prawo (moralne) zapisane w ich sercach, zasady i regulacje Prawa cywilnego/ceremonialnego mogły zostać zniesione. Z tej niewoli Chrystus i Jego Duch wyzwolili Kościół.

Prawo jako nasz nauczyciel

W Liście do Galacjan 3:24 czytamy, że „Prawo było naszym pedagogiem, który prowadził nas do Chrystusa”.

Mowa tu przede wszystkim o Prawie moralnym. Jest ono nauczycielem całego ludu Bożego, który ma prowadzić go do Chrystusa (zwróć uwagę na słowa „nasz” i „nas” w Liście do Galacjan 3,24). Kiedy Bóg rozpoczyna w nas swoje dzieło łaski, posługuje się Prawem, aby pokazać nam nasz grzech (Rzym. 7:7).

Prawo spełnia tę funkcję, ponieważ (jak zobaczymy poniżej) objawia świętość i doskonałość samego Boga. Objawiając świętość Boga, ukazuje nam naszą potrzebę Chrystusa i niemożność usprawiedliwienia się przez własne uczynki.

Prawo moralne czyni to za nas, gdy zostaje zapisane i wyryte w naszych sercach przez Ducha Jezusa Chrystusa. Ale dopiero w Nowym Przymierzu Duch zapisuje Prawo w sercach ludzi, a nie na kamiennych tablicach (Hebr. 8:8-10).

Z tego powodu Bóg dał Izraelowi Prawo cywilne/ceremonialne, oprócz Prawa moralnego. W Starym Przymierzu ludzie byli uczeni zasad Prawa moralnego nie poprzez działanie Ducha Świętego, który zapisywał je w ich sercach, lecz poprzez zasady i regulacje Prawa cywilnego/ceremonialnego. Zatem również w Starym Testamencie Prawo moralne pełniło funkcję nauczyciela, ale poprzez te słabe i nędzne żywioły Prawa cywilnego/ceremonialnego, pod którymi Izraelici byli trzymani w swoistej niewoli.

Ponadto, jako że Chrystus jeszcze wtedy nie przyszedł, ceremonie i cienie Prawa, zwłaszcza Prawa ceremonialnego, również wskazywały im na Chrystusa, w którym jedynie mogli

zostać usprawiedliwieni. Również w tym Prawo było nauczycielem.

Wszystko to oznacza, że Prawo cywilne/ceremonialne nie obowiązuje już w Nowym Przymierzu. W istocie, powrót do zasad Prawa cywilnego lub ceremonialnego byłby z naszej strony błędem. Byłoby to zaprzeczeniem tego, co Chrystus i Jego Duch uczynili dla nas.

Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego znajduje się ono w Piśmie Świętym, a biorąc pod uwagę fakt, że się tam znajduje, czy powinniśmy zwracać sobie nim głowę, czytając i studiując je. Czy jest to kwestia cywilna/ceremonialna? Czy Prawo Nowego Testamentu nadal jest dla nas przydatne?

Czy Cywilne/Ceremonialne Prawo nadal obowiązuje?

Wierzmy, że Prawo cywilne/ceremonialne jest nadal wartościowe. Należy je czytać i studiować. Nie jest wiążące, ale przydatne. Ponieważ uczy głębszych zasad prawa moralnego, nadal możemy nauczyć się tych zasad z Prawa cywilnego/ceremonialnego, choć nie musimy ich przestrzegać.

W Nowym Testamencie znajduje się kilka przykładów tego zjawiska. W Nowym Testamencie oranie wołem i osłem nie jest niczym złym, ale zasada (będąca częścią Prawa cywilnego) nadal naucza wielkiej zasady Prawa moralnego: „Nie wpręgajcie się w nierówne jarzmo z niewierzącym” (2 Kor 6:14nn) – zasady pierwszego przykazania.

1 List do Tymoteusza 5:18 to kolejny przykład. Nie ma nic właściwie złego w zawiązaniu pyska wołowi młóćącemu zboże, jeśli nadal młóćimy w ten sposób ziarno. Jednak ta zasada Prawa cywilnego/ ceremonialnego nadal naucza ważnej zasady Prawa moralnego – że musimy wspierać i szanować tych, którzy pracują w Kościele – zasady czwartego przykazania.

To samo dotyczy Prawa ceremonialnego. Nie możemy pozwolić mu obowiązywać, tak jak czyni to rzymski katolicyzm w odniesieniu do kapłaństwa i ofiar, nie negując przy tym wyjątkowego kapłaństwa Chrystusa i Jego jedynej ofiary. Niemniej jednak, wciąż możemy wiele nauczyć się o ofierze Chrystusa z ofiar Starego Testamentu i o oddawaniu czci Bogu z kultu świętynnego. To wciąż ma swoją wartość.

Trwałość prawa moralnego

Czy jakakolwiek część Prawa Mojżeszowego jest trwała? Czy jakaś jego część nadal obowiązuje w Nowym Testamencie?

Wierzmy, że Prawo moralne, podsumowane w Dziesięciu Przykazaniach, jest trwałe. Pozostała część Prawa Mojżeszowego – Prawo cywilne i ceremonialne – nie jest trwała. Było ono jedynie tymczasowym zastosowaniem Prawa moralnego do życia Izraela w Kanaanie, poprzez które Bóg uczył Izraelitów znaczenia i wagi Prawa moralnego.

Pismo Święte jasno naucza, że Prawo moralne jest niezmiennie. Jezus mówi w Ewangelii Mateusza 5:17-18: „Nie mniemajcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, lecz wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z prawa, aż się wszystko spełni”.

Zwróć uwagę na następujące kwestie:

(1) Jezus mówi tu o prawie, które jest obecne w całym Nowym Testamencie. Testament z Dziesięcioma Przykazaniami (Rzym. 13:8-9; Jakuba 2:8-12).

(2) Wyrażnie stwierdza, że Prawo „spełnione” nie jest prawem „zniszczonym” – tj. wypełnienie Prawa nie powoduje jego przeminięcia! Należy to podkreślić w kontekście nauki, że Prawo nie ma miejsca w Nowym Testamencie, ponieważ Jezus je wypełnił.

(3) Według Jezusa wypełnienie Prawa nie dobiegnie końca, dopóki niebo i ziemia nie przeminą. Innymi słowy, nawet jeśli wypełnienie Prawa spowoduje jego przeminięcie, nie nastąpi to „aż niebo i ziemia przeminą”.

(4) Co więcej, mówi, że dotyczy to całego Prawa – każdej joty i kreski. Jota to najmniejsza litera alfabetu hebrajskiego, tylko mały haczyk, a kreska to mała kreska na niektórych hebrajskich literach, która odróżnia je od siebie, jak kreska na „Q”, która odróżnia je od „O”. Ani jednej joty ani jednej kreski z niego nie ubędzie. Tego również należy nauczać wbrew przekonaniu, że tylko niektóre z przykazań są nadal w mocy, a niektóre, jak czwarte, już nie.

(5) Jezus nie zmienia Prawa, wypełniając je (choć zmienia nasz stosunek do Prawa). Niektórzy uważają, że w pozostałej części Ewangelii Mateusza 5 Jezus „zmienia” wiele przykazań, ale werset 18 („ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie”), pokazuje, że tak nie jest.

Słowo „wypełnić” oznacza jedynie „dopełnić” lub nawet „w pełni przestrzegać”, jak we fragmentach takich jak List do Filipian 2:2 i List do Rzymian 13:8 (w każdym z tych fragmentów użyte jest to samo słowo). Chrystus wypełnia Prawo, całkowicie je przestrzegając. W ten sposób wypełnia je również zarówno pod względem jego mocy przeklinania, jak i pod względem jego typów i cieni, ofiar i ceremonii, które na Niego wskazywały.

Prawo również nie jest zatem czymś złym. List do Rzymian 7:12 i 1 List do Tymoteusza 1:8 wyraźnie o tym nauczają. Prawo bywa źle wykorzystywane, lecz samo w sobie jest dobre. Nie jest nawet „przeciwne” obietnicom Ewangelii (Gal. 3:21). Wręcz przeciwnie, w swojej mocy ujawniania grzechu, można powiedzieć, że pełni niezbędną funkcję w związku z Ewangelią.

Wszystko to należy wziąć pod uwagę, odnosząc się do stwierdzeń z Listu do Rzymian i Listu do Galacjan, które zdają się deprecjonować Prawo. Słowo Boże nie przeciwstawia sobie Prawa i łaski (por. Ga 3,21), lecz raczej zbawienie przez Prawo – uczynki przeciwstawia zbawieniu przez łaskę. Bycie pod Prawem i bycie pod łaską są ze sobą kontrastowane. Nie wolno

nam ani „hańbić łaski” (jak to kiedyś ujął A.W. .Pink), ani też
negować Prawa, przeciwstawiając je sobie nawzajem,
wykluczając i unicestwiając Prawo.

Prawo moralne i natura Boga

Dziesięć Przykazań (Prawo moralne) nie są arbitralne! Nie są one zbiorem nakazów narzuconych ludziom przez Boga jedynie po to, by utrudnić im życie lub ich kontrolować. Nie są zatem jak wiele praw, których przestrzegamy w życiu codziennym, które są pod pewnymi względami arbitralne i można je łatwo zmienić.

Ograniczenia prędkości są dobrym przykładem. Z ogólnych powodów, takich jak ochrona życia, ograniczenia prędkości mogą być konieczne; ale nawet wtedy nie ma nic złego w jeździe z prędkością 100 mil [160 km] na godzinę. Ustalenie ograniczenia prędkości, i to na poziomie 60 mil [96 km] lub 70 mil [112 km] na godzinę, jest w rzeczywistości dość arbitralne. Takie przepisy można zmienić i często się to zdarza.

Nie oznacza to oczywiście, że możemy łamać takie prawa. Ograniczenia prędkości mają swoje uzasadnienie; lecz nawet te prawa, dla których nie widzimy żadnego uzasadnienia, muszą być przestrzegane, choćby dlatego, że Słowo Boże nakazuje nam „poddawać się wszelkiemu ludzkiemu porządkowi dla Pana” (1 P 2,13).

Prawo moralne jest trwałe i niezmiennie. Jest trwałe i niezmiennie, ponieważ jest wyrazem samej natury i atrybutów samego Boga. Jest niezmiennie, ponieważ Bóg jest niezmienny i trwa, taki jaki jest. Innymi słowy, to, co Bóg mówi do nas w Dziesięciu Przykazaniach, sprowadza się do tego: „Oto, czym Ja Jestem i czym ty powinieś być w relacji do Mnie. To jest Moja chwała i sposób, w jaki twoje życie powinno być zgodne z Moją chwałą i ją ukazywać”.

Wcale nie jest to trudne do zrozumienia. Na przykład pierwsze przykazanie nie jest arbitralnym zakazem bałwochwalstwa. Zakazuje ono oddawania czci innym bogom, ponieważ Jahwe jest Jedynym Prawdziwym Bogiem. Podobnie, drugie

przykazanie zabrania wszelkiego fałszywego kultu nie tylko dlatego, że Bóg jest niezadowolony z fałszywego kultu, ale dlatego, że „Bóg jest duchem, więc ci, którzy go czczą, powinni go czcić w duchu i w prawdzie” (J 4,24). Tak jest ze wszystkimi przykazaniami.

Chcielibyśmy zasugerować, że każde z przykazań jest ściśle powiązane z następującymi aspektami chwały Bożej:

Pierwsze przykazanie	...Jedność Boga ...Duchowość Boga (Bóg jest duchem)
Drugie przykazanie	lub niewidzialność
Trzecie przykazanie	...Świętość Boga
Czwarte przykazanie	...Przymierze Boga
Piąte przykazanie	...Władza lub suwerenność Boga
Szóste przykazanie	...Życie Boże (Bóg jest Bogiem żywym)
Siódme przykazanie	...Wierność przymierza Boga ...Opatrznościowe posiadanie i
Ósme przykazanie	rządzenie przez Boga wszystkim
Dziewiąte przykazanie	...Boża prawda
Dziesiąte przykazanie	...Prostota albo doskonałość Boga

To fundamentalne. To jest powód, dla którego Prawo nie może przeminąć. Nie może przeminąć tak samo, jak nie może przeminąć Bóg ani Jego chwała. To jest również powód, dla którego Prawo ma trwałe znaczenie dla życia człowieka. Chwała i atrybuty Boga zawsze mają dla nas znaczenie. Ukazuje ono nasz grzech w jasnym blasku Bożej chwały!

Kochać zatem Prawo Boże to kochać samego Boga i Jego wielką chwałę. Jakże inaczej można by powiedzieć: „O, jakże miłuję twoje Prawo! Przez cały dzień o nim rozmyślam” (Psalmn 119:97). Czy ty je tak kochasz?

Czy Adam miał Prawo Moralne?

W związku z naszą dyskusją na temat trwałości Prawa moralnego pojawia się pytanie, czy Prawo dane Adamowi było w swej istocie tym samym, co Prawo moralne zawarte w Dziesięciu Przykazaniach.

Oczywiste jest, że jeśli Prawo moralne jest trwałe i stanowi wyraz samej natury Boga, to wynika z tego, że istniało od początku i że Prawo, które miał Adam, musiało być w swej istocie Prawem moralnym.

Tak właśnie naucza Pismo Święte.

W Liście do Rzymian 5:13-14 wyraźnie czytamy, że Prawo moralne istnieje od początku. Dokładniej rzecz ujmując, wersety te mówią o prawie obowiązującym w okresie od Adama do Mojżesza, tj. do czasu przekazania Mojżeszowi Dziesięciu Przykazań na Górze Synaj.

Z jednej strony fragment ten jasno wskazuje, że w pewnym sensie Prawo zostało nadane dopiero za czasów Mojżesza („aż do czasu ustanowienia Prawa”). Niemniej jednak, jak wskazuje werset 13 musiało istnieć Prawo na świecie już przed tamtymi czasami, bowiem „grzechu nie przypisuje się, gdy nie ma prawa”; a grzech z całą pewnością przypisano wszystkim, którzy żyli w czasach od Adama do Mojżesza (a także Adamowi).

Różnica między czasami przed Mojżeszem a czasami po nim polegała jedynie na tym, że na Górze Synaj Prawo obowiązujące na świecie od samego początku zostało spisane na kamiennych tablicach w postaci Dziesięciu odrębnych Przykazań.

Prawo, które istniało na świecie od początku, było zasadniczo takie samo, jak Prawo moralne dane Mojżeszowi w Dziesięciu Przykazaniach. List do Rzymian, rozdział 5, również to jasno stwierdza.

Zazwyczaj w odniesieniu do Prawa Mojżeszowego grecki Nowy Testament bardzo ostrożnie nazywa je prawem, w odróżnieniu od „prawa” w bardziej ogólnym sensie.

Jednak w Liście do Rzymian 5:13 grecki Nowy Testament mówi o Prawie Mojżeszowym po prostu jako o prawie, a nie o tym Prawie [the Law] (nie jest to jasne w naszym angielskim tłumaczeniu). Dosłownie w Liście do Rzymian 5:13 czytamy: „Grzech bowiem był na świecie aż do nadania prawa” (angielskie słowo „the” nie występuje w greckim tekście).

W Liście do Rzymian 5:13 Prawo Mojżeszowe jest nazywane po prostu prawem, aby utożsamić je z prawem w ogólności – tj. prawem danym od początku, nawet od Adama aż do Mojżesza. Innymi słowy, Prawo dane na Synaju należy do prawa, jakie zawsze istniało na świecie.

Kolejnym dowodem na to, że Prawo moralne i Prawo, którym kierował się Adam, są tym samym, jest fakt, że oba przewidują taką samą karę. Bóg powiedział Adamowi: „Tego dnia, kiedy zjesz z niego, na pewno umrzesz” (Rodzaju 2:17). Kara związana z prawem moralnym jest taka sama: „Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w wypełnianiu wszystkiego, co jest napisane w księdze Prawa” (Gal. 3:10).

Jaka jest funkcja prawa dzisiaj?

Kolejne pytanie, które nasuwa się w związku z naszą dyskusją na temat trwałości prawa moralnego, brzmi:

Jakie jest miejsce i funkcja prawa moralnego w życiu wierzących Nowego Testamentu? Czy Prawo jest regułą życia, czy metodą potępienia?

Nasza odpowiedź brzmi: „Obie”.

To, że Prawo jest metodą potępienia, jest jasno wyrażone w Piśmie Świętym i niewielu by się z nami nie zgodziło w tej kwestii. Paweł mówi w Liście do Rzymian 7,7: „Nie poznałem grzechu jak tylko przez Prawo”. Prawo może nam ukazać nasz grzech, ponieważ, jak powiedzieliśmy powyżej, jest pełne chwały i świętości Samego Boga. Ukazuje nam zatem, kim jesteśmy przed Bogiem i w relacji z Nim.

To, że Prawo jest również regułą życia, oznacza, że nie tylko zwracamy się do niego, aby dowiedzieć się, jak bardzo jesteśmy niegodziwi i zepsuci, ale że Prawo pełni funkcję w naszym nowym życiu uświęcenia. Innymi słowy, Prawo nie tylko nieustannie ukazuje nam naszą potrzebę zbawienia, ale także pokazuje nam, jak jako osoby zbawieni, mamy żyć w posłuszeństwie Bogu.

Zrozumcie: Prawo nie czyni nas świętymi – to dzieło Ducha Świętego. Nasza świętość też nigdy nie jest kwestią „zasług”. Nawet nowe posłuszeństwo, które okazujemy Bogu z wdzięczności za to, co dla nas uczynił, nie jest kwestią chwalebnych uczynków, lecz łaski w Chrystusie Jezusie.

Niemniej jednak Prawo nadal pokazuje nam, jaka jest wola Boża w odniesieniu do posłuszeństwa i świętości. Pokazuje

nam zatem, jak być Mu wdzięcznym za zbawienie zarówno w czynie jak i w słowie.

Nie oznacza to, że jesteśmy „pod Prawem”. Nie może to tak naprawdę dotyczyć tych, którzy są w Chrystusie.

Wręcz przeciwnie, oznacza to, że Prawo, które kiedyś było nad nami jako nasz pan, jest teraz pod nami jako nasz sługa i doradca w całym obszarze wdzięcznego, posłusznego, chrześcijańskiego życia.

Fragmety, które nauczają o tym najwyraźniej, to List św. Jakuba 1:25, 2:8 i 12, gdzie Dziesięć Przykazań nazwane jest „prawem wolności” i „doskonałym prawem wolności”. Ta wolność nie może być niczym innym, jak naszą wolnością w Chrystusie – to znaczy naszą wolnością od niewoli i przekleństwa grzechu. Prawo jest „prawem wolności”, ponieważ wyznacza granice dla naszej wolności – pokazując nam, gdzie kończy się wolność służenia Bogu, a zaczyna niewola grzechu. Postępowanie w posłuszeństwie przykazaniom Boga jest wolnością. Tak jak Prawo dla ryby jest że pływa w morzu, a dla tej ryby bycie poza tym prawem oznacza śmierć, tak samo dla człowieka prawem życia i wolności jest posłuszeństwo Bogu, a dla niego bycie, poza tym prawem oznacza śmierć. Prawo moralne jako prawo wolności wskazuje nam granicę między życiem i śmiercią, wolnością i niewolą.

Czym jest antynomizm?

Czym jest antynomizm? Słowo to oznacza „przeciwko prawu” i odnosi się do tych, którzy w taki czy inny sposób zaprzeczają, że Prawo moralne (Dziesięć Przykazań) ma jakiekolwiek miejsce w życiu chrześcijanina Nowego Testamentu.

Istnieją różne rodzaje antynomizmu. Przede wszystkim istnieje nauka oddzielająca Stary i Nowy Testament, która utrzymuje, że Prawo moralne w Starym Testamencie dotyczyło wyłącznie Izraela, a w Nowym Testamencie nie dotyczyło chrześcijan. Chrześcijanie Nowego Testamentu, jak twierdzą, mają do przestrzegania jedynie Prawo Chrystusa i Apostołów. Ta forma antynomizmu jest często używana jako argument przeciwko pamiętaniu i świętowaniu nowotestamentowego dnia szabatu. Jezus pokazuje, że jest to błędne w Ewangelii Mateusza 5:17-19.

Inny rodzaj antynomizmu zaprzecza powołaniu chrześcijan do dobrych uczynków, czyli do tego, co nakazuje Prawo. Głosi on, że wszystkie dobre uczynki nakazane przez Prawo zostały dokonane przez Chrystusa, a zatem nie ma dla nas żadnych, które moglibyśmy czynić. Odpowiedź brzmi oczywiście, że Chrystus dokonał wszystkich dobrych uczynków niezbędnych dla naszego usprawiedliwienia, ale nie dokonuje dobrych uczynków, które są częścią naszego uświęcenia – choć łaska do ich wykonania zaiste pochodzi od Niego. Dobre uczynki chrześcijanina są zatem spełniane nie po to, by zasłużyć na zbawienie, lecz są rezultatem zbawienia. Są one wyrazem wdzięczności za otrzymane zbawienie, a nie zasługą w celu otrzymania tego zbawienia.

Odmianą tego rodzaju antynomizmu jest odmowa przyjęcia jakichkolwiek nakazów lub żądań ze strony niektórych chrześcijan. Jeśli powiesz im: „Musisz żyć pobożnie”, upierają się, że „musisz” to zaprzeczenie suwerennej łaski i ustępstwo na rzecz usprawiedliwienia przez uczynki. Odrzucają zatem

wszelkie nauczanie Prawa lub jakiegokolwiek kazania, które nawołują wierzących do posłuszeństwa w życiu.

Ta forma antynomizmu czasami odrzuca również wymóg upamiętania się i wiary, który towarzyszy Ewangelii. Uważają, że żądanie upamiętania się i wiary od grzeszników implikuje, iż ludzie sami w sobie posiadają zdolność do upamiętania się i wiary – co zaprzecza całkowitej deprawacji i zbawieniu wyłącznie z łaski.

Inni są antynomistami, zaprzeczając, że Prawo moralne jest regułą życia dla chrześcijan Nowego Testamentu. Ponieważ Pismo Święte mówi, że Chrystus „odkupił nas od przekleństwa Prawa” i że nie jesteśmy już „pod Prawem”, lecz „pod łaską”, uważają, że po dostąpieniu zbawienia nie mamy już nic wspólnego z Prawem. Odpowiedzią na to jest List Jakuba 2:8-13.

Istnieje również pewien rodzaj praktycznego antynomizmu, zgodnie z którym ci, którzy twierdzą, że są chrześcijanami, mimo to prowadzą niefrasobliwe, a nawet niegodziwe życie i usprawiedliwiają się powoływaniem na Bożą suwerenność. Młody człowiek, który twierdził, że jest chrześcijaninem, ale usprawiedliwiał swój niegodziwy styl życia, mówiąc: „Bóg nie dał mi łaski, bym czynił to, co słuszne”, jest przykładem tego rodzaju antynomizmu. Taka niefrasobliwość ze strony tych, którzy rzekomo są chrześcijanami, bardzo przypomina błąd potępiony przez Pawła w Liście do Rzymian 6,1: „Cóż więc powiemy? Czy mamy trwać w grzechu, aby łaska obfitowała?”.

Jeśli, jak wskazaliśmy do tej pory, Prawo jest nadal ważne i stanowi regułę życia dla chrześcijan Nowego Testamentu, to są to poważne błędy. Wierzmy zatem, że 1 List do Koryntian 9:21 dokładnie wyraża relację chrześcijanina do prawa: „Nie będąc bez prawa względem Boga, lecz pod prawem względem Chrystusa”.

Zasada życia i metoda potępienia

Wierzimy, że zgodnie z Biblią Prawo jest zarówno metodą potępienia, jak i regułą życia dla wierzących w Nowym Testamencie.

Trudno zaprzeczyć, że Prawo jest metodą potępienia. Takie fragmenty jak Rzymian 3:20 („Przez Prawo jest poznanie grzechu”), Rzymian 7:7 („Przeciwnie, nie poznałem grzechu jak tylko przez Prawo”) i Galacjan 3:10 („Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w wypełnianiu wszystkiego, co jest napisane w księdze Prawa”) wyraźnie nauczają czegoś innego.

Istnieją jednak spory czy Prawo stanowi regułę życia dla wierzących. Niektórym wydaje się, że w rezultacie wierzący Nowego Testamentu ponownie znaleźliby się pod jarzmem Prawa i byłoby to zaprzeczeniem zbawienia wyłącznie z łaski.

Taka jest jasna nauka wyznań wiary chrześcijan Reformowanych.

W rozdziale 19 Wyznania Wiary Westminstera czytamy:

5. Prawo moralne na zawsze zobowiązuje wszystkich, zarówno osoby usprawiedliwione, jak i innych, do jego przestrzegania; [a] i to nie tylko w odniesieniu do treści w nim zawartych, ale także w odniesieniu do autorytetu Boga Stwórcy, który go nadał. [b] Chrystus w Ewangelii w żaden sposób nie rozwiązuje tego obowiązku, lecz wręcz go wzmacnia. [c]

[a.] Rzym. 13:8-10; Ef. 6:2; 1 Jana 2:3-4. 7-8. [b.] Jakuba 2:10-11. [c.] Mateusza 5:17-19; Rzym. 3:31; Jakuba 2:8.

6. Chociaż prawdziwie wierzący nie podlegają Prawu jako przymierzu uczynków, które miałyby ich usprawiedliwić lub potępić; [a] jednakże jest ono dla nich, jak i dla innych, bardzo przydatne, gdyż jako zasada życia, informując ich o woli Bożej i ich obowiązkach, kieruje i zobowiązuje ich do postępowania zgodnie z nią; [b]

[a.] Dzieje Apostolskie 13:39; Rzym. 6:14; 8:1; Gal. 2:16; 3:13; 4:4-5. [b.] Ps. 119:4-6; Rzym. 7:12, 22, 25; 1 Kor. 7:19; Gal. 5:14, 16, 18-23.

Katechizm Heideberski mówi mniej więcej to samo w Pytaniu i odpowiedzi 114:

Ale czy ci, którzy nawrócili się do Boga, mogą doskonale przestrzegać tych przykazań?

Nie; ale nawet najświętsi ludzie, podczas swojego życia, mają zaledwie mały początek tego posłuszeństwa; jednak dzięki szczeremu postanowieniu zaczynają żyć nie tylko według niektórych, lecz wszystkich przykazań Boga.

A w Pyt. i Odp. 115:

Dlaczego więc Bóg każe tak ściśle przestrzegać Dziesięciu Przykazań, skoro żaden człowiek w tym życiu nie jest w stanie ich przestrzegać?

Po pierwsze, abyśmy przez całe nasze życie uczyli się coraz lepiej poznawać naszą grzeszną naturę i w ten sposób stawali się jeszcze gorliwsi w dążeniu do odpuszczenia grzechów i sprawiedliwości w Chrystusie; podobnie, abyśmy nieustannie starali się i modlili do Boga o łaskę Ducha Świętego, abyśmy mogli stawać się coraz bardziej podobni do obrazu Boga, aż

osiągniemy doskonałość, jaka jest nam zaoferowana w życiu przyszłym.

W artykule 25 Konfesji Belgijskiej czytamy:

Wierzmy, że ceremonie i figury prawa ustały wraz z przyjściem Chrystusa, a wszystkie cienie [rzeczy przyszłych] zostały dopełnione, tak że ich używanie musi zostać zniesione wśród chrześcijan, jednak prawda i istota ich pozostaje z nami w Jezusie Chrystusie, w którym mają swoje dopełnienie. Tymczasem nadal korzystamy ze świadectw wyjętych z Prawa i proroków, aby utwierdzać się w nauce Ewangelii i kierować naszym życiem w całej uczciwości, ku chwale Boga, zgodnie z Jego wolą.

Do tego dodajemy świadectwo Pisma Świętego.

Pierwszym fragmentem, który chcielibyśmy rozważyć, jest Ewangelia Jana 14,15: „Jeśli mnie miłujecie, zachowujcie moje przykazania”. Niektórzy mogliby zaprotestować, twierdząc, że przykazania Jezusa nie są tym samym, co przykazania Prawa moralnego – że przykazania Jezusa są nowym prawem dla wierzących Nowego Testamentu. Ale nawet jeśli tak jest, wierzący nadal są związani przykazaniami i Prawem. My jednak wierzymy, że przykazania Jezusa są tym samym, co Dziesięć Przykazań. Czym przykazania Jezusa mogłyby się różnić od przykazań Boga?

Dowód na to, że nie różnią się one od siebie, znajdujemy w Ewangelii według św. Jana 15:12: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali”. Porównując jeden fragment Pisma Świętego z innym jego fragmentem — w tym przypadku Ewangelią Jana 15:12 z Ewangelią Marka 12:29-31 — widzimy, że Prawo Jezusa jest po prostu tym samym, co streszczenie Prawa moralnego, jakie podał w Ewangelii Marka 12:29-31.

Potwierdza to 1 List Jana 2:3-8. Zauważmy, że „nowe przykazanie”, które podaje Jan, to w rzeczywistości „stare przykazanie” (w. 7), które „mieliśmy od początku”. Słowa „od początku” oznaczają „od początku świata” – jak wyraźnie wskazuje kontekst (1:1; 2:13-14; 3:8). Nie oznaczają one jednak „od początku Nowego Testamentu”.

Zauważ również: „przestrzeganie” Jego przykazań oznacza chodzenie tak, jak On chodził. Wiemy, że droga, którą Jezus kroczył przez całe swoje życie, była drogą doskonałego posłuszeństwa Prawu Bożemu. Tą drogą musimy kroczyć.

Zauważmy wreszcie, że sam Jan wyjaśnia, w jaki sposób „stare” przykazanie jest również „nowym” przykazaniem. Nie jest ono nowe poprzez zastąpienie przykazania, które już nie obowiązuje. Jest „nowe” w tym sensie, że nasz stosunek do niego zmienił się wraz z nadejściem i zajaśnieniem prawdziwego światła (w. 8). To jest sedno naszej wiary w Prawo. Nie nauczamy, że Prawo jest regułą życia w tym sensie, że wierzący musi być nadal przez nie usprawiedliwiony, ani że może na coś zasłużyć dzięki swojemu posłuszeństwu. Jest ono dla niego regułą życia jedynie w tym sensie, że pokazuje mu, jak okazywać miłość i wdzięczność Bogu za wszystko, co Bóg dla niego uczynił.

Nie jest to coś, co musimy zachowywać, aby otrzymać zbawienie. Byłoby to zaprzeczeniem wszystkiego, co uczynił Chrystus. Jest to coś, co zachowujemy w wyniku otrzymania zbawienia – wyraz miłości i wdzięczności wobec Boga. I dokładnie to mówi Słowo Boże w Ewangelii Jana 15:12 i w 1 Liście Jana 2:5.

Innym fragmentem jest List Jakuba 2:8-13, gdzie „Prawo królewskie” (w. 8), Prawo Króla Jezusa, zwane również „prawem wolności” (w.12), jest utożsamiane najpierw z tym samym streszczeniem Prawa moralnego, które Jezus podaje w Ewangelii Marka 12:29-31, a następnie z Dziesięcioma

Przykazaniami (w. 11 – przykazania „Nie cudzołóż” i „Nie zabijaj” należą do prawa wolności). To właśnie to Prawo musimy wypełniać, według którego, jak mówi Jakub, będziemy sądzeni.

Warto tu również zauważyć, że wolność ma swoje prawo. Wolność nigdy nie oznacza swobody czynienia tego, co się nam podoba ani życia poza prawem, lecz swobodę służenia Bogu i posłuszeństwa (por. Gal. 5:13-14). To samo dotyczy naszej wolności w Chrystusie. Prawo nie uległo zatem zmianie ani nie zostało zniesione. Zmieniła się jedynie nasza relacja do niego. Nie podlegamy już prawu potępienia, lecz „Prawu Chrystusa” (1 Kor. 9:21).

